

GRAŻYNA JARZĄBEK-BIELECKA, JACEK BOROCH, ZUZANNA JARZĄBEK, WITOLD KĘDZIA

Zarys problemów medycznych i etycznych związanych z sytuacją rozwodu – z uwzględnieniem zakłócenia rozwoju psychoseksualnego dzieci rozwiedzionych rodziców

An outline of medical and ethical problems related to divorce, including impaired psychosexual development of children of divorced parents

Pracownia Ginekologii Wieku Rozwojowego i Seksuologii, Katedra Perinatologii i Ginekologii, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

KEYWORDS

medicine, ethics, law

SUMMARY

Family doctors often encounter psychosomatic disorders caused by family problems, divorce in particular, in their practice. Divorce often leads to poor health outcomes, increasing the risk of cardiovascular diseases and cancer. The situation of children of divorced parents, especially the parental alienation syndrome, is a separate problem.

The number of divorces is growing, which is an important social, ethical and medical problem. In today's reality, which is dominated by dynamic changes, anxieties and axiological fluctuations, marriage is exposed to many problems. Divorce is undoubtedly one of them, and has become a permanent feature of modern marital life, causing many problems and dramas. In most cases, divorce is a negative life experience, which can undoubtedly affect the children of divorcing spouses. However, if divorce is unavoidable for some reasons, it is important that the spouses respect each other and that their children are impacted as little as possible.

Według współczesnej medycyny zdrowie człowieka uwarunkowane jest w dużej mierze przez czynniki genetyczne, ale podkreśla się też znaczenie uwarunkowań środowiskowych, w tym trybu życia. Najnowsze badania wskazują, że status małżeński ma również wpływ na zdrowie – dobre relacje małżeńskie pozytywnie oddziałują na zdrowie. Warto w tym miejscu przytoczyć definicję zdrowia. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) zdrowie to stan dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko brak choroby lub niepełnosprawności. Zdrowie to również zdolność do pełnienia ról społecznych, adaptacji do zmian środowiska i radzenia sobie z tymi zmianami. Jest to proces wzajemnych uwarunkowań w relacji organizm-środowisko, pozwalający w wyniku braku choroby utrzymać między nimi równowagę. To potencjał zdolności przystosowania się organizmu do wymogów środowiska umożliwiający jednostkom i grupom społecznym zwiększenie kontroli nad uwarunkowaniami w celu poprawy ich stanu zdrowia oraz sprzyjający rozwijaniu zdrowego stylu życia, a także kształtowaniu innych środowiskowych i osobniczych

czynników prowadzących do zdrowia, tzw. promocja zdrowia. Termin wprowadzony w 1945 roku przez Henry'ego Siegerista oznacza jeden z głównych czterech filarów medycyny, obok: zapobiegania chorobom, leczenia chorób i rehabilitacji.

Analizując zagadnienie w kontekście wpływu statusu małżeńskiego na zdrowie, w tym wpływu relacji partnerskich, warto przedstawić aspekt promocji zdrowia w kontekście zdrowia seksualnego, które według WHO jest integracją biologicznych, emocjonalnych, intelektualnych i społecznych aspektów życia seksualnego, ważnych dla pozytywnego rozwoju osobowości, komunikacji i miłości (1).

Według socjolog Lindy Waite zawarcie związku małżeńskiego przynosi niemal natychmiast korzyści zdrowotne, gdyż sprzyja zachowaniom prozdrowotnym u mężczyzn i poprawia ekonomiczne warunki życia kobiet. Za to rozwód lub wdowieństwo odbijają się niekorzystnie na zdrowiu, gdyż spadają dochody i pojawiają się stresy związane np. z podziałem opieki nad dziećmi (2).

Rozwód jest negatywnym przeżyciem i zazwyczaj źle skutkuje dla zdrowia, zwiększając np. ryzyko problemów

kardiologicznych, zachorowań na nowotwory, problemów psychicznych, niosąc za sobą poczucie zwątpienia, osamotnienia, utratę pewności siebie, skutkując pogorszeniem sytuacji finansowej i rozluźnieniem więzi towarzyskich.

Przewlekłe choroby, takie jak: cukrzyca i choroby serca, rozwijają się powoli, w dłuższym okresie czasu, pod wpływem wielu doświadczeń z przeszłości – ponowne zamążpójście nie jest w stanie naprawić skutków zdrowotnych spowodowanych przez rozwód czy śmierć małżonka. Istnieją natomiast, jak wspomniano, badania konsekwentnie dokumentujące pozytywny wpływ związku małżeńskiego na zdrowie: związek między przejściem do małżeństwa a dobrostanem psychicznym, a korzyści wynikające z dobrego małżeństwa są jednoznaczne dla zdrowia. Niestety nie zawsze małżeństwa są udane – bywają złe wybory i złe relacje małżeńskie, a to, co wydaje się być silną średnią korzyścią z małżeństwa, jest w rzeczywistości wysoce zależne od szeregu cech indywidualnych, interpersonalnych i strukturalnych (2, 3).

Dla wielu rozwód jest porażką po wieloletnim związku, wspólnych chwilach i przeżyciach.

Dostępne są jednak doniesienia, według których zakończenie małżeństwa wcale nie musi być szkodliwe dla zdrowia i nie zawsze wiąże się z rozwojem depresji – jeśli nie był to dobry związek (4). Zasadniczo, Kościół katolicki uważa małżeństwo za sakrament i za związek nierozzerwalny, choć dopuszcza separację małżonków zupełnie skłóconych (5). Bywają sytuacje doprowadzające do unieważnienia sakramentu małżeństwa.

Zważywszy na fakt, że istnieje nauka zajmująca się życiem uczuciowo-seksualnym człowieka oraz kształtowaniem się i rozwojem więzi międzyludzkich, seksuologia (nauka o płci), problem małżeństwa i rozwodu jawią się zagadnieniami szczególnie, które winny być pojmowane interdyscyplinarnie (6-15).

W większości przypadków rozwód należy zaliczyć do negatywnych doświadczeń życiowych (16-24). Niewątpliwie może również nieść za sobą cierpienie wspólnych dzieci małżonków. Z tego względu ustawodawca wprowadza ograniczenie w orzekaniu rozwodu, na skutek którego ucierpiąoby dobro dziecka (25). Według encyklopedycznej definicji dziecko – w podstawowym znaczeniu – to młody człowiek, który nie osiągnął jeszcze pełnej dojrzałości. W innym ujęciu dziecko to także bezpośredni potomek, niezależnie od jego aktualnego wieku i stopnia dojrzałości. W świetle polskiego prawa za dziecko uznaje się każdą osobę od momentu urodzenia aż do osiągnięcia pełnoletności (tj. co do zasady 18. r.ż.) (11).

Amerykański psychiatra sądowy Richard Gartner prowadził badania dotyczące znaczenia dziecka w konflikcie okolorozwodowym. Wykazał on, że rozwód jest traumatycznym przeżyciem dla dziecka. Richard Gartner wprowadził termin „zespół alienacji rodzicielskiej” (ang. *parental alienation syndrome* – PAS), zwany w piśmiennictwie zespołem Gartnera (6, 7).

Za zespół alienacji rodzicielskiej uważa się efekty zachowań rodzicielskich, będących skutkiem stosowania rozwiązań prawnych, dotyczących końca małżeństwa, przyznających główną opiekę nad dzieckiem jednemu z rodziców i mogące wpływać u dziecka na powstawanie m.in. zachowań autodestrukcyjnych, blokadę własnej indywidualności, łatwość uzależniania się, obniżoną samoocenę, gniew, agresję, depresję, niepokój, a nawet tendencje samobójcze. Dramat rozwodu wiąże się też ze strategią stosowaną przez jedno z rodziców, aby oczernić współmałżonka. Według Bielskiego: „poprzez nieumiejętne lub celowo programowane rozmowy z dzieckiem, w świadomości dziecka indukowane jest przekonanie o krzywdzie, jaką wyrządził mu drugi rodzic. Tak naprawdę dziecko jest tylko narzędziem walki między dorosłymi. (...) Efektem takiej indoktrynacji jest własne przeświadczenie dziecka, że to ono uważa nieobecnego rodzica za osobę złą i dlatego nie chce się z nim spotykać. Warunkiem rozpoznania tego syndromu jest stwierdzenie, że w relacji drugiego rodzica z dzieckiem w rzeczywistości nie istniała przemoc – w tym także seksualna” (20). Analizuje się objawy mogące świadczyć o molestowaniu. Szczególne znaczenie ma masturbacja, która bardzo często jest traktowana jako dowód na molestowanie seksualne. Nadmiernie uwrażliwiona matka lub babcia – w przekonaniu, że dziecko masturbuje się, bo zostało rozbudzone „złym dotykiem” – doszukuje się przyczyn. Prędzej czy później pada pytanie: „Czy tata cię tam dotykał?”. Wszyscy wiemy, jak ważny jest sposób zadawania pytań. Oczywiście jest, że tak skonstruowane pytanie już samo w sobie zawiera pewną sugestię. Jeśli do tego dodać ton pełen zaniepokojenia lub pewności, że pytająca zna odpowiedź, łatwo sobie wyobrazić potakujące skinienie dziecka lub wręcz odpowiedź „tak”.

Podkreśla się, że alienacja rodzicielska nie musi towarzyszyć tylko procesowi rozstawania się rodziców, a być np. narzędziem wspomagającym szantaż i przemoc wobec drugiego rodzica we względnie stabilnym patologicznym związku rodziców (9).

Z punktu widzenia etyki, cytując Jana Pawła II: „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka” (10).

„Jeżeli bowiem prawdą jest, że dziecko jest radością nie tylko rodziców, ale także radością Kościoła i całego społeczeństwa, to równocześnie jest też prawdą, że, niestety, wiele dzieci w naszych czasach w różnych częściach świata cierpi i podlega wielorakim zagrożeniom” – to słowa Jana Pawła II z „Listu do dzieci” napisanego w 1994 roku (Roku Rodziny).

Dziecko według Jana Pawła II to w pełni wartościowa osoba, ponieważ jest darem Boga: „Dziecko jest człowiekiem jutra, wiosną życia, zadatkiem przyszłości. Apeluje stąd o troskę nad dzieckiem, ochronę każdego życia, o pomoc materialną i duchową. W dziecku przejawia się obraz Boga”. Jan Paweł II jest autorem pierwszego listu do dzieci. W swoim nauczaniu często cytuje Kartę Praw Rodziny i Deklarację Praw Dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozważając od strony etyki, kim jest dziecko, może łatwiej będzie zrozumieć w tym kontekście, kim jest człowiek dojrzały.

Jan Paweł II w „*Fides et ratio*” pisze: „Słusznie uważa się, że człowiek osiągnął wiek dojrzały, jeśli potrafi o własnych siłach odróżnić prawdę od fałszu i wyrobić sobie własny osąd o obiektywnym stanie rzeczy. Tu właśnie znajduje się motywacja wielorakich poszukiwań, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych, które w ostatnich stuleciach przyniosły tak znaczne rezultaty, przyczyniając się do autentycznego postępu całej ludzkości” (10, 11).

Jan Paweł II podkreśla wartość życia już od poczęcia – życie jest dla człowieka dobrem. W ten sposób człowiek współczesny ma zastąpić cywilizację śmierci nową kulturą życia. Rozumie on wychowanie jako proces stawania się człowieka coraz bardziej człowiekiem. Na właściwy wzrost dziecka wpływają środowiska wychowawcze, do których zaliczymy m.in.: szkołę, Kościół, stowarzyszenia, organizacje i inne grupy. Ogromną odpowiedzialność wychowawczą ponoszą także środki masowego przekazu (11, 12). „Człowiek ma troszczyć się o to, aby coraz bardziej »być«, a nie tylko więcej »mieć«. Praca wychowawcza wiąże się z bezpośrednią formacją sumienia. Jan Paweł II rozróżnia wyraźnie wychowanie od wykształcenia. Człowiek właściwie wychowany jest dojrzały i zdolny wychowywać sam siebie i innych. Proces wychowania powinien zmierzać w kierunku kultury życia, która zmienia postawę człowieka z obojętności na zainteresowanie (...). W procesie tym doniosłą rolę odgrywają wychowawcy, którzy są współpracownikami Boga. Działania pedagogiczne rodziny i szkoły nie wystarczą lub mogą być zniweczone, jeśli sam wychowanek nie podejmie dzieła swego wychowania.

Szczególną rolę w wychowaniu odgrywa rodzina, która jest specyficzną wspólnotą osób, w której jednostka rodzi się, wzrasta i dojrzewa. Rodzina jest szkołą cnót społecznych i przyszłością dziecka. Rodzice są pierwszymi wychowawcami. Ważną rolę odgrywają istniejące relacje między nimi.” Rozwód jest wyrazem zniszczenia dobrych relacji między rodzicami (12).

W „*Familiaris consortio*” Jan Paweł II pisze: „Dzieci, najcenniejszy dar małżeństwa”.

Wedle zamysłu Bożego małżeństwo jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwięczenie (13).

W swej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego „poznania”, które czyni z nich „jedno ciało”, nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko – żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa.

Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, „od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (13).

Dzieciństwo powinno być najpiękniejszym okresem w życiu człowieka, pozbawionym trosk, zmartwień, bólu, cierpień. Dziecko powinno rozwijać się w poczuciu bezpieczeństwa, otoczone miłością rodziców i bliskich.

Dobro dzieci powinno być szczególnie chronione, gdyż jest niewinne, czyste i bezbronne.

Niestety nie dla wszystkich okres dzieciństwa jest czasem beztronski i szczęścia. Rozwód rodziców jest jednym z czynników zakłócających owo szczęście.

Warto podkreślić, iż również z punktu widzenia prawa cywilnego rozwód należy zaliczyć do negatywnych doświadczeń życiowych i niewątpliwie może również nieść za sobą cierpienie wspólnych dzieci małżonków.

Człowiek współczesny szuka miłości. To szukanie jest wpisane w jego jestestwo. Człowieka może uczynić szczęśliwym tylko miłość (14).

Seksuolodzy i etycy seksualni potwierdzają potrzebę miłości w życiu człowieka (15). Płeć i problemy z nią związane towarzyszą każdemu człowiekowi przez dzieciństwo, dojrzewanie, dojrzałość i starość (16). Szczególnym wydarzeniem w życiu człowieka jest zawarcie małżeństwa. Seksualność człowieka jest jednym z jego podstawowych dóbr – ona sprawia, że człowiek jest fizycznie, psychicznie i duchowo zdolny do tworzenia małżeństwa i rodziny, mając do tego naturalne prawo.

Troska o sferę seksualną człowieka, małżeństwo i rodzinę wyraża się w nieustannie doskonalonych i uściślanych regulacjach prawnych, mających na celu uporządkowanie całokształtu problematyki z nią związanej.

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze kilka danych z piśmiennictwa podkreślających pozytywny wpływ związku małżeńskiego na zdrowie.

„Małżeństwo wzmacnia serce” – według badań przeprowadzonych w 2014 roku na 3,5 mln Amerykanów w populacji osób będących w związku małżeńskim rzadziej występuje zawał serca. Uzyskano też wynik, iż po wyeliminowaniu wszystkich innych czynników okazało się, że ryzyko rozwoju chorób naczyniowych u osób niezamężnych/nieżonatych jest o 5% większe niż u osób będących w związku małżeńskim. Wykazano też u osób będących w związku małżeńskim rzadsze występowanie tętniaka aorty brzusznej (o 8%), choroby niedokrwiennej mózgu (o 9%) i choroby tętnic obwodowych (o 19%) w porównaniu z osobami samotnymi (17).

Pierwsze badanie na temat zależności między zdrowiem a stanem cywilnym przeprowadził w 1858 roku brytyjski epidemiolog William Farr. Podzielił on osoby na trzy grupy: będące w małżeństwie, owdowiałe oraz zachowujące wstrzemięźliwość seksualną. Wynik nie zaskoczył badacza: średnia długość życia małżonków była znacznie wyższa niż u osób samotnych. Wdowcy żyli najkrócej, w dodatku

w słabym zdrowiu. Naukowcy dowodzą: „małżeństwo wychodzi na zdrowie”.

Według BBC News na zdrowotne właściwości małżeństwa wskazują obserwacje prowadzone przez zespół dr. Paula Cartera z Brytyjskiego Towarzystwa Kardiowaskularnego na prawie milionie Brytyjczyków. Małżeństwo pomaga uporać się z takimi czynnikami ryzyka, jak: nadciśnienie tętnicze, zbyt duży poziom cholesterolu czy cukrzyca. Wysunięto wniosek, iż człowiek lepiej radzi sobie z czynnikami ryzyka, kiedy ma przy sobie osobę, na której mu szczególnie zależy i z którą łączy go związek małżeński. Małżeństwo okazuje się dobrą motywacją do szczególnej dbałości o własne zdrowie. Jednak dr Carter zastrzega: „Nie twierdzimy, że każda osoba powinna wejść w związek małżeński”. Podkreśla, iż chodzi głównie o to, że duży wpływ na zdrowie mają silne, szczególnie bliskie z innymi osobami, partnerem lub partnerką, krewnymi, a także z przyjaciółmi. Dawniej rozwód był wielką rzadkością i niewiele osób się na niego decydowało. Jednak czasy się zmieniły i teraz zupełnie inaczej postrzegane jest małżeństwo. Nierzadko o rozstaniu decydują kwestie z pozorów błahe, takie jak niezgodność charakterów. Niektórzy są nawet zdania, że zawsze znajdzie się powód, żeby się rozwiść. Jednak co tak naprawdę rozwód zmienia w życiu? Czy zawsze jest konieczny?

Utrata małżonka wskutek rozwodu powoduje zazwyczaj nie tylko ból, żal i rozpacz – wzrasta również poziom hormonu stresu, który negatywnie wpływa na samopoczucie fizyczne i psychiczne. Zmiany, jakie zachodzą w organizmie, są nieodwracalne: utrata nie tylko partnera, ale i pogorszenie zdrowia. Osoby rozwiedzione nierzadko przestają dbać o siebie, nieprawidłowo się odżywiają, zapominają o aktywności fizycznej, cierpią na bezsenność itd. (17-22).

Z drugiej strony, jak wspomniano, istnieją doniesienia, według których zakończenie małżeństwa wcale nie musi być szkodliwe dla zdrowia i nie zawsze wiąże się z rozwojem depresji – skoro nie był to dobry związek (4).

Kościół katolicki stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa (Mt 5,31-32; 19,3-9; Mk 10,1-12; Łk 16,18). „Pismo Święte mówi również o rozwodzie. Zdaniem Chrystusa była to raczej koncesja z powodu twardości serca (Mt 19,8; Mk 10,5), a nie prawo przysługujące mężczyznom, zawierającym małżeństwo do jego rozwiązania” (23).

Według prawa cywilnego instytucja rozwodu jako sposób rozwiązania małżeństwa jest tak stara jak sama instytucja małżeństwa. Rosnąca ciągle liczba rozwodów stanowi obecnie niewątpliwy problem społeczny, ale jest to także problem etyczny i, jak się okazuje, medyczny (2, 3, 23, 24).

Należy podkreślić, że każda sytuacja jest inna i trudno ją jednoznacznie oceniać. Bezsprzecznym dobrem jest dobre małżeństwo, dobra rodzina (2, 10, 12, 13, 23-25).

We współczesnej rzeczywistości charakteryzującej się wieloma przemianami, niepokojami i aksjologicznymi zawirowaniami, małżeństwo narażone jest na wiele własnych problemów. Jednym z nich jest bez wątpienia problem rozwodów. Rozwód wszedł na stałe do kondycji współczesnego życia małżeńskiego, wywołując wiele problemów, a niejednokrotnie także dramatów. W większości bowiem przypadków rozwód należy zaliczyć do negatywnych doświadczeń życiowych, które niewątpliwie może również nieść za sobą cierpienie wspólnych dzieci małżonków. Jeśli już jednak, z różnych przyczyn, dochodzi do rozwodu, ważne jest wzajemne poszanowanie osób małżonków do końca i troska o to, aby jak najmniej ucierpiały dzieci (1, 6-9, 24, 25).

KONFLIKT INTERESÓW CONFLICT OF INTEREST

Brak konfliktu interesów
None

ADRES DO KORESPONDENCJI

Grażyna Jarząbek-Bielecka
Klinika Ginekologii
Katedra Perinatologii i Ginekologii
Uniwersytet Medyczny
im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu
ul. Polna 33, 60-535 Poznań
tel.: +48 618-419-278
grajarz@o2.pl

PIŚMIENNICTWO

1. Jarząbek-Bielecka G: Health promotion, ethics and legal aspects in adolescents gynecology and sexology. *Archives of Perinatal Medicine* 2016; 22(1): 39-42.
2. Waite LJ: Does marriage matter? *Demography* 1995; 32(4): 483-450.
3. Frech A, Williams K: Depression and the psychological benefits of entering marriage. *J Health Soc Behav* 2007; 48(2): 149-163.
4. Ploubidis GB, Silverwood RJ, DeStavola B, Grundy E: Life-Course Partnership Status and Biomarkers in Midlife: Evidence From the 1958 British Birth Cohort. *Am J Public Health* 2015; 105(8): 1596-1603.
5. https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/areopag_niewaznosc_a_nie_rozwod.htm.
6. Convey R: Parental Alienation Syndrome, Forensic Psychologist, Deirdre. A review of work done by Dr. Richard Gardner et al. *The Spectrum of Parental Alienation Syndrome*; www.mensrights.com.au/page27f.htm 1997.
7. Mitchell J: Parental alienation and the courts. *Med Leg J* 2002; 70(Pt 4): 194-195.
8. Hoult JA: The Evidentiary Admissibility of Parental Alienation Syndrome: Science, Law, and Policy. *Children's Legal Rights Journal* 2006; 26(1): 1-61.
9. Wojewódka M: Alienacja rodzicielska (PA) a zespół alienacji rodzicielskiej (PAS); <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=495> (data dostępu: 7.09.2018).
10. www.pokolenie-jp2.pl (data dostępu: 30.12.2008).
11. Jan Paweł II: Fides et ratio. TUM WWKA, Wrocław 1998: 42; www.wikipedia.org/wiki/Dziecko (data dostępu: 3.03.2009).
12. Bilicki T: Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II. Kraków 2002; 18: 678-679.

13. Jan Paweł II: Familiaris consortio [W:] Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II. Wydawnictwo Znak, Kraków 1997: 106-107.
14. Jarząbek-Bielecka G: Seksuologia a etyka seksualna i problem przemocy seksualnej wobec dzieci. Wydaw. Nauk. Uniw. Med. im. Karola Marcinkowskiego, Poznań 2009.
15. Nass G, Libby R, Fisher M: Sexual choices. Jones and Bartlett Publishers, Boston 1987.
16. Beisert M: Seks twojego dziecka. Zakład Wydawniczy – K. Domke, Poznań 1991: 9.
17. Parker-Pope T: Is Marriage Good for Your Health? New York Time Magazine April 14, 2010.
18. Eyler J: Victorian Social Medicine: The Ideas and Methods of William Farr. Baltimore 1979.
19. www.polki.pl/zwiazki-i-seks/zwiazek,malzenstwo-wplyw-zwiazku-malzenskiego-na-zdrowie.
20. Bielski B: O losie dziecka skłóconych rodziców: indukowane molestowanie seksualne (cz. II). *Palestra* 2005; 50/7-8: 133-139.
21. <https://www.escardio.org/.../Married-patients-with-heart-disease-ha> (data dostępu: 8.09.2018).
22. Being married "protects your health"; <https://www.bbc.co.uk/news/health-40170287> (data dostępu: 8.09.2018).
23. Kotecki D: Stanisław Jankowski, „Co Bóg złączył...”. Geneza i znaczenie klauzul Mateuszowych. Studium egzegetyczno-historyczne (Rozprawy i Studia Biblijne 46), Warszawa 2015: 452.
24. Jarząbek Bielecka G: Problemy psychosomatyczne, zdrowotne związane z zagadnieniem rozwodu – niektóre aspekty medyczne i etyczne. *Forum Położnictwa i Ginekologii* 2019 (maszynopis).
25. Jarząbek Z: Orzekanie o winie rozkładu pożycia przy rozwodzie. Praca magisterska. Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa i Administracji 2018.

nadesłano: 24.04.2019

zaakceptowano do druku: 09.05.2019